

dnoznacznie wskazuje na konotacje tych wczesnych form "pisma".

Według innych koncepcji staronordycki i anglosaski wyraz *runi* wczesnoislandzki *runar* i stary, górnoniemiecki wyraz *runa* wiążą się z germańskim pniem *nr* i gockim *runa*, - "tajemnica", "tajny", "sekret" oraz z górnoniemieckim *runeni* nowożytnym niemieckim *raunen* - czyli "szeptać". Jest to zgodne z wymową germańskich sag i poematów, gdzie często podkreślana była magiczna moc przypisywana runom.

Trzeba pamiętać, że długość runicznej wiadomości musiała być ograniczona. Długie, opisowe teksty były w tym alfabecie niemożliwe do zrealizowania. Był on natomiast idealny do tworzenia krótkich, prostych informacji. Ponieważ runy były wycinane w drewnie, kształt liter w najwcześniejszej fazie rozwoju tego pisma unikał wszelkich krzywizn, które są trudne do wycięcia w tak włóknistym materiale. Litery składały się z pionowo prowadzonych cięć w poprzek włókien oraz z cięć ukośnych, które stały oddzielnie. Unikano natomiast stosowania cięć poziomych, które mogłyby mylić się z włóknami i być trudne do rozróżnienia.

Na pierwotny alfabet runiczny składały się 24 litery, które według ich pierwotnej kolejności dały zwyczajową nazwę całego pisma - *futhark*. Niezwykłą cechą tworzonych w tym piśmie tekstów jest to, że mogły być one zapisywane zarówno w sposób "klasyczny" - od lewej do prawej, jak i na odwrót.

Już dawno zwrócono uwagę, że niektóre z liter *futharku* wykazują graficzne podobieństwo do liter alfabetu łacińskiego (r, i, b, f, u), bądź też greckiego (*beta*, *sigma*), z tego też powodu sądzi się, że mógł on zostać wymyślony przez te ludy germańskie, które zamieszkiwały na terenach

położonych blisko *Imperium Romanum* (Goci?). Przy okazji podobieństwa do alfabetu greckiego uczeni wskazują, że inskrypcje runiczne są często zapisywane zgodnie z zasadą tzw. *bustrophedonu*, czyli od lewej do prawej, a potem od prawej do lewej. Ale jeśli tak, to stałoby to w sprzeczności z chronologią pojawienia się najstarszych inskrypcji runicznych. Tym niemniej warto zauważyć, że wielu współczesnych runologów w dalszym ciągu opowiada się za dawną hipotezą, wywodzącą początki pisma runicznego z jakiejś odmiany pisma północnoitalskiego (etruskiego) i wskazuje na Recję pierwszych dziesięcioleci n.e., jako na region, w którym "wynaleziono" runy.

Bardziej prawdopodobna wydaje się wysunięta w 1985 r. hipoteza duńskiego runologa Erika Moltke, który dowodzi, że pismo runiczne jest dziełem germańskich plemion, zamieszkujących południowe partie Półwyspu Jutlandzkiego. Za koncepcją tą przemawia silnie fakt, że z tego właśnie rejonu świata germańskiego dysponujemy najliczniejszymi znaleziskami wczesnorunicznych inskrypcji. E. Moltke przemilcza jednak fakt, że te najstarsze runiczne inskrypcje odzwierciedlają gotową, w pełni już ukształtowaną formę pisma. Mogłyby to wskazywać, że runy dotarły na Północ nie przechodząc żadnych faz rozwojowych i podobnie jak późniejsze pismo gockie, czy cyrylica/głagolica, mogły być po prostu dziełem jednego człowieka.

Te najwcześniejsze znaleziska runicznych inskrypcji (ok. 100-500 r. n.e., Dania, Szwecja, Polska, Rosja, Ukraina, Węgry) są bardzo często trudne nie tylko

do odczytania, ale i do interpretacji - wedle wszelkiego prawdopodobieństwa są odzwierciedleniem bardzo wczesnej, archaicznej fazy języka (dialektów) germańskiego. Nie można wykluczyć, że zapisywano w nim

nie materiały do czystych analiz filologicznych, historycznych i antropologicznych. Druga grupa uczonych widzi w tych tekstach nie tylko wierzchnią warstwę lingwistyczną, ale stara się także zrozumieć wewnątrz-

czasów aż 80 mistrzów, to zaczynamy rozumieć, że kilkadziesiąt inskrypcji znanych z najstarszej fazy pisma obrazują jedynie czubek góry lodowej - powszechnej znajomości runów w świecie germańskim. Otwarte pozostaje natomiast pytanie nie tyle o to, ile osób potrafiło runy ryc, a o to, ile potrafiło je odczytywać?

Według wielu uczonych związki wczesnych runów z magią i czarami są oczywiste. Tylko nieliczni Normanowie znali początkowo sposoby uniknięcia czarodziejskiej mocy tych znaków. Sagi wielokrotnie wspominają o tym, że szkodliwe runy należało wrzucać do ognia (oznacza to, że w większości wypadków były one ryte w drewnie!). Gdy natomiast chciano wyzwolić ich spotęgowaną siłę, jednym ze sposobów było wyrzucie ich na drewnie leszczynowym, lub wypalenie ogniem. By móc posługiwać się runami, adept tej sztuki musiał posiadać trzy umiejęt-

ności: opanować pojedyncze znaki, poznać magiczną wartość powstających z nich słów oraz wiedzieć, w jaki sposób trzeba było je barwić (początkowo zapewne krwią, później farbą).

W Sadze o Egilu czytamy między innymi taką oto przestrożę:

*Niechaj nikt nie nacina run / jeśli nie potrafi się nimi posługiwać. / Już jednego śmiałka wywiodły one w pole. / Widziałem dziesięć magicznych run, / których nie wolno wycinać na gładkim fiszbinie. / One to - wyrte ręką lekomyślnego - wywołały tę długą chorobę.*

WOJCIECH WRÓBLEWSKI



Kamień z Jelling, Dania - przykład pisma runicznego i wikińskich motywów

wyrazy, które później po prostu zanikły. Trudności w odczytywaniu i interpretacji inskrypcji runicznych, pochodzących z najstarszej znanej fazy tego pisma skłoniły znakomitego angielskiego archeologa, Davida M. Wilsona do sformułowania zdania, które znane jest pod nazwą "Pierwszego Prawa Dynamiki Runów": *dla każdej inskrypcji będzie tyle interpretacji, ilu uczonych nad nią pracuje.*

Wśród tychże runologów dominują współcześnie dwie szkoły metodologiczne. Pierwszą z nich można by określić mianem "pragmatycznej". Jej przedstawiciele widzą w zachowanych tekstach runicznych jedy-

ną strukturę tych przekazów. Wskazują oni m.in. na wymowę skandynawskich sag, które niedwuznacznie odwołują się do ukrytej, magicznej symboliki run.

Wśród runologów nie ma też zgodności co do tego, jak powszechna była umiejętność rycia run. Ale nawet jeśli przyjmiemy za dobrą monetę hipotezę belgijskiego uczonego, René Deroleza, że pomiędzy 100 a 500 r. w całym świecie germańskim mogło działać jednocześnie tylko 10 mistrzów wycinających runy, to i tak byłiby oni w stanie w tym okresie stworzyć ok. 40.000 napisów. A gdy uwzględnimy, że inni runolodzy wyróżniają dla tych